

KURIER POLSKI

Rok IV Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz 10 do 12 Czwartek, dnia 29 kwietnia 1948 r. Konto PKO „Zryw” Nr VI-135. PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz. Konto Nr 8088 Nr 116

Wojna w Palestynie weszła w decydującą fazę

Armia transjordańska wkroczyła do Palestyny

Dokument potwornej zbrodni

Abdullah, łamie zobowiązania wpływające z Karty ONZ

LONDYN (PAP). Z Damaszku donosi Reuter, że w dniu wczorajszym, rząd transjordański „wypowiedział wojnę Sjonizmowi”. Równocześnie wojska tego kraju wkroczyły na terytorium Palestyny, zajmując miasto Jerycho oddalone o 8 km od granicy. Na czele armii stoi emir Transjordanii — Abdullah.

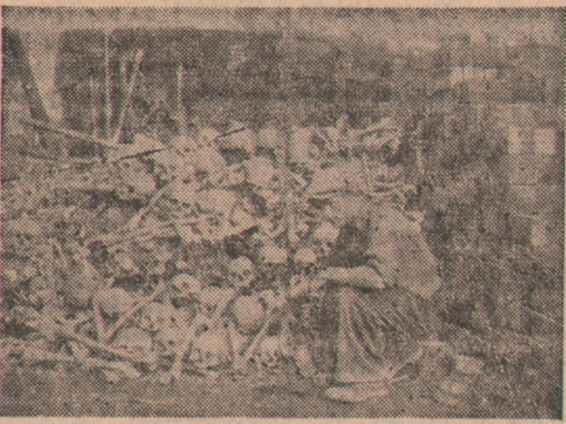
W kołach politycznych komentuje się ze szczególnym zainteresowaniem fakt wypowiedzenia wojny Żydom przez rząd Transjordanii podkreślając, że Transjordanii związana jest z W. Brytanią sojuszem wojskowym, przewidującym wzajemną pomoc w wypadku wojny. Na tej podstawie Abdullah będzie się domagał udziału wojsk brytyjskich w walce przeciwko Żydom palestyńskim. Przypomina się również, że W. Brytania zobowiązana jest dostarczyć broni armii transjordańskiej. Powyższe zagadnienia stawiają rząd brytyjski w niezwykle trudnej sytuacji. Podkreślają też, iż Transjordanii będąca członkiem ONZ złamała zobowiązania wpływające z Karty Zjednoczonych Narodów i wypowiedziała wojnę.

Ciężka artyleria transjordańska ostrzeliwuje Haifę. Jednocześnie skierowano atak na Akrę. Oddziały

jordanijskie mają na celu wywołanie wojny domowej w Palestynie. Kampania ma się rozpocząć na trzech frontach, przy czym, według niektórych doniesień atak ma nastąpić jeszcze przed 1 maja.

W kołach arabskich oświadczoneo, że druga zmotoryzowana dywizja iracka, w sile 12 tys. ludzi opuściła już terytorium Iraku, udając się do stolicy Transjordanii, skąd następnie będzie skierowana do Palestyny. Wkroczenie tej dywizji do Palestyny ma nastąpić w ciągu 10 dni.

Niezwykłym zbiegiem okoliczności udało się naszemu korespondentowi zdobyć niezwykle zdanie-unikat, które nigdzie nie było reprodukowalne i stanowi mo-kabryczny dokument historyczny jednej z najpotworniejszych zbrodni reżimu hitlerowskiego z



Zdjęcie przedstawia fragment dziedzińca przy gdańskiej fabryce mydła z ciała ludzkiego. Tutaj w okresie wojennym mieścił się zakład higieny i anatomii, w którego podziemiach prof. Grossmann, zaliczany do największych sław nauki niemieckiej, fabrykował mydło z ciała ludzkiego. Ku wiecznej hańbie „profesorów” niemieckich pozostaną na zawsze tajemnicą metody przetwarzania ludzi w mydło, lecz wnioskując z reprodukowanej fotografii, jako „odpady surowcowe” pozostawały czaszki i piszczele. O wielkiej liczbie przetworzonych na mydło ludzi świadczy stos czaszek, które zsypanyo na kupę w kacie dziedzińca (dzisiejszej Akademii Lekarskiej). Porządku musieli wykonywać zabrany z Czarska młody Polak, który w okresie pewnej klęski Niemców został jako niewygodny świadek zbrodni uczonych zlikwidowany.

Zdjęcie powyższe wykonał latem 43 r. Zygmunt Wasek, zamieszkały obecnie w Oliwie (al. Sprzymierzonych 31). Wzięto go wraz z widocznym na zdjęciu kolegą z Czarska na roboty przymusowe do Rzeszy. W niebywale trudnych warunkach, korzystając z pomocy kolegi udało mu się przedostać do gdańskiej fabryki mydła i historyczny ten dokument utrwalić na kliszy fotograficznej. (w)

Proces Alberta Forstera dobiega końca

Jutro zapadnie wyrok

Przemówienie obrońców — Ostatnie słowo oskarżonego

GDĄSK (tel. wł. — W) W atmosferze niesłabnącego zainteresowania procesem Forstera, przy wypełnionej sali Teatru Wielkiego i setek osób przed głośnikami na zewnątrz gmachu, — w 16 dniu procesu zabrała głos obrona.

Pierwszy przemawiał adwokat Wiącek: „3 tygodnie snuło się — oświadczył on m. in. — po sali sądowej, przywołane zeznaniami świadków, widmo przeżyć Narodu Polskiego w okresie drugiej wojny światowej. Przeszły przed nami korowody ofiar hitlerowskich, ofiar, których jedyną winą była wielka miłość Ojczyzny, przywiązanie do języka ojczystego, lub płynąca w ich żyłach „niearyjska” krew. Ludzie tracili życie przy niewolniczej pracy, w masowych egzekucjach, w komorach gazowych i krematoriach obozów zniszczeń. Pamięci ich pragnę oddać hołd. Bliskie nam są i pozostaną ich cierpienia. Czcić będziemy ich męczeństwo niezależnie od tego jaka była ich narodowość. Żywe wspomnienie tych krzywd rodzi w duszy

każdego człowieka bunt. Jednakże nie może ono przesłaniać faktu, że Forster odpowiada za własne tylko winy i czyny, które mu w toku procesu sądowego zostały udowodnione”.

Po wywodzie historycznym na temat wojującego imperializmu niemieckiego, którego ostatnim wcieleniem był hitlerizm, uznany przez cały świat za największą hańbę naszych czasów, obrońca stwierdza, że oskarżony nie może być uznany za czynnik decydujący w polityce międzynarodowej, lecz był tylko posłusznym wykonawcą rozkazów Berlina. Również — zdaniem obrońcy — nie można go czynić odpowiedzialnym za udział w przygotowaniach do wojny napastniczej. Adw. Wiącek przedstawia oskarżonego za produkt reżimu hitlerowskiego a w jego przestępczej działalności do 1. 9. 39 r. widzi skutek biernego przyzwolenia polskich rządów przedwrześniowych na fakty dokonane w Gdańsku

Czyny przestępcze Forstera od momentu wybuchu wojny przedstawił w oświatleniu obrony adw. Kuligowski, podnosząc wszystko co na korzyść oskarżonego można było powiedzieć. Przede wszystkim obrońca usiłuje obalić tezę, jakoby Forster narówni z Greiserem był wielkorządzą i stwierdza, że przewód sądo-

wy nie wykazał łączności Forstera z „Selbstschutzem”. Zdaniem obrońcy olbrzymią większość cierpień społeczeństwu polskiemu zadała policja i SS, które nie podlegały oskarżonemu. Również obozów koncentracyjnych Forster nie organizował ani nimi nie zarządzał, więc nie może ponosić za to wszystko odpowiedzialności”.

Po wyczerpującej replice prokuratorów, przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu dla wygłoszenia ostatniego słowa. Forster usiłuje jeszcze raz uwolnić się od szeregu zarzutów postawionych w akcie oskarżenia.

Środę przeznaczył Trybunał na opracowanie motywów wyroku. W czwartek na sesji popołudniowej ogłoszony będzie wyrok.

Próba rozbicia włoskich socjalistów

RZYM (PAP) Poseł socjalistyczny Romita podjął akcję, zmierzającą do rozbicia włoskiej partii socjalistycznej. Zwołał on zebranie, w którym krytykował politykę Nenni'ego. Romita zaznaczył wprawdzie, że będzie nadal zwalczał Chrześcijańską-Demokrację, lecz równocześnie powtórzył argumenty chrześcijańskich demokratów w sprawie planu Marshalla i wyraził niezadowolenie z linii, przyjętej przez Front Demokratyczno-Ludowy.

Apel do społeczeństwa

RODACY!

Dzień 1 Maja w roku bieżącym obchodzimy pod znakiem wielkich osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Naród polski wyjątkową pracą, w przeciągu trzech lat zagospodarował Ziemię Odzyskaną, przeprowadził reformę rolną, uruchomił przemysł, stworzył nową administrację państwową, odbudował transport kolejowy, rozszerzył i zdemokratyzował szkolnictwo, otoczył opieką matkę i dziecko, wydatnie podniósł stopę życiową człowieka pracy. Nadchodzący dzień 1 Maja stanie się dniem podsumowania zdobyczy klasy robotniczej i Narodu, mobilizacją jego sił do dalszej pracy dla Polski Ludowej. Niechże, stanie się on tedy dniem zaskutej radości z rezultatów naszej pracy! Niech w pochodzie pierwszomajowym znajdują się wszyscy, którzy tworzą Polskę świetlaną przyszłość.

ROBOTNICZY!

Wyproduście w pracy nad odbudową. Wysiłkiem Waszych rąk Polska dźwignięta została z ruin i zgłiszcz. Obecnie przez jednoczenie swych szeregów dajecie trwałą fundament zwycięstwom Polski Ludowej.

CHŁOPI!

Wasz trud na ojczystych zagonach zapewni nam chleb i zaspokaja codzienne potrzeby naszych rodzin. Kroczcie w pierwszomajowych pochodach, demonstrując braterski sojusz robotniczo-rolniczy.

KOLEJARZE!

Już w pierwszych dniach wolności stanęliście ofiarnie na swych ważnych posterunkach. Uruchomieniem transportu uchroniliście Ojczyznę od sparaliżowania w jej życiu najżywoźniejszych arterii. Stańcie w dniu 1-go Maja w szeregach najbardziej zasłużonych.

RZEMIEŚLNICY!

Współdziałacie w odbudowie naszego gospodarstwa narodowego. Nieście w szeregach pierwszomajowych wysoko swe sztandary! Trud Wasz dał Polsce wiele!

PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Odnawialiście naszą administrację. Usprawniliście funkcjonowanie aparatu państwowego. Uczyniliście urzędy placówkami służby społecznej. Łączcie się w święcie 1-go Maja z ludem, gdyż budujecie z nim razem Polskę Ludową.

KOBIETY!

Wychowujecie nowe pokolenie. Kształtujecie jego ducha. Spełnacie wzorowo obowiązki matek i obywaterek. Podążajcie w szeregach pierwszomajowych razem z Waszymi mężami i synami pod hasłem walki o trwałą pokój i świetlaną przyszłość dla Waszych dzieci!

MŁODZIEŻY!

Wnosisz do naszego życia zapał, wiarę i pracę. Kształtujesz nowe oblicze Polski. Jesteś nadzieją narodu, bo podejmujesz dzieło utrwalenia Jego społecznych i politycznych zdobyczy. Zjednoczona i zwała w swej postawie do życia, krocz w zjednoczonych szeregach pierwszomajowych z pieśnią radości. Wiara w siły moralne społeczeństwa, wiara w Polskę Ludową, sprzymierzona z ZSRR i innymi narodami słowiańskimi, zabezpieczona od agresywnych Niemiec, pomnażająca swe bogactwa materialne i kulturalne — niech zjednoczy pod 1-szo Majowymi sztandarami wszystkich ludzi pracy.

Niech żyje 1-szy Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, święto klasy robotniczej i Narodu Polskiego!

Bankierzy hiszpańscy w USA

WASZYNGTON (PR) W najbliższym czasie należy się spodziewać wizyty hiszpańskich bankierów i przemysłowców w USA, którzy podejmą starania o pomoc finansową dla Hiszpanii frankistowskiej. Wizyta jest uważana jako prywatna, jednak obserwatorzy stwierdzają, że rząd amerykański faworyzuje te zabiegi bankierów hiszpańskich.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) Rada Państwa na swym kolejnym posiedzeniu odbytym pod przewodnictwem prezjenta RP zatwierdziła szereg projektów rządowych, dekretów, a ponadto budżet zwyczajny m. st. Warszawy na 1948 r.

Pierwszomajowy apel SFZZ

PARYŻ (PAP) Z okazji święta Pierwszego Maja Światowa Federacja Związków Zaw. opublikowała apel do wszystkich pracowników, wzywając do zacieśnienia więzów jedności w obronie pokoju, wolności, demokracji i życiowych interesów pracowników.

Kronika Targów

POZNAŃ (WJ) W związku z trwającymi MTP przybývajú w piątek do Poznania bawijący w Polsce dziennikarze rumuńscy. Zabawiją oni w Poznaniu cały dzień, poświęcając go zwiedzieniu Targów i miasta. Wieczorem udadzą się do Szczecina. W skład wycieczki dziennikarzy rumuńskich wchodzi 5-ciu przedstawicieli najważniejszych pism rumuńskich.

W trzecim dniu trwania MTP obroty dokonane w Centrali Tekstylniej osiągnęły w detalicznej sprzedaży 8 mil. zł, w hurcie 15 mil. zł.

Na Targi Poznańskie przybývá w dniu wczorajszym przedstawiciel kupiectwa egipskiego — Hakin z Kairu. Po zwiedzeniu Targów Poznańskich o których wyrażał się z dużym uznaniem, p. Hakin zwiedzi również i Poznań.

Do Poznania przybýła, celem zwiedzenia Targów, wycieczka czeskosłowackich sfer gospodarczych z wiceministrem handlu zagranicznego postem Lebelem na czele. W skład tej wycieczki wchodzi radca ekonomiczny, prezes rady ministrów Prejka, nac. dyrektor przemysłu gumowego i obuwniczego Holli, prezes związku przemysłowców czeskosłowackich Hrometko i inni. Na terenach MTP bawi również naczelny redaktor pisma czeskosłowackiego „Rude Pravo“.

Narodowe Biegi na przelaj — to egzamin sprawności mas młodzieży polskiej!



Po dwóch godzinach uciążliwej drogi górskiej zamajaczyła przed nimi niewyraźnymi konturami olbrzymia czarna wieża, dzieło zapewne jednego z dawnych wspaniałych Mogołów, którzy budowali tutaj dzieła monumentalne i wspaniałe, jakby byli najwspanialszymi artystami o cyklopijnym rozmachu.

— O Sahibie, wieżę już widać! — zawołał Murguł, wskazując sylwetkę budowli, majacej daleko przed nimi.

— Daleko to jeszcze?

— Za pół godziny będziemy na miejscu.

Istotnie mniej więcej za pół godziny później znaleźli się u stóp potężnej baszty, której przeznaczenie nikomu nie było znane. Ot, stała od wieków na tym jednym miejscu, olbrzymia, ponura i groźna, a nikt nie dociekał kto i w jakim celu ją tutaj wznosił. Niezawodnie, niegdyś musiała ona mieć swoje praktyczne przeznaczenie. Dzisiaj natomiast stała opustoszała i tylko sowy i puszczyki, ogromne i złowrogie, gnieździły się tutaj. Oleś obszedł całą basztę raz i drugi dookoła, przyjrzał się bardzo uważnie murów i pokijał głową z podziwu. Mimo niezawodnej swojej leciowości, baszta nie była jeszcze zrujnowana. Kamienie, jakich użyto do jej budowy, były w dalszym ciągu doskonale dopasowane i spojone tak dokładnie, jakby nad tymi murami nie przeszły wieki.

— Czy nie wiesz, Murguł, kto tę basztę tutaj postawił? — spytał Oleś.

— Różnie opowiadają, Sahib. Ale nikt dobrze nie wie, na czyj rozkaz ta baszta stanęła. Pewnie jest ona bardzo, bardzo stara. Powiadają, że kazał ją tu zbudować jeden z wielkich Mogołów i osadził w niej człowieka, który u-

Piętnasty dzień procesu KATA POMORZA

Rola FORSTERA

w zaborczych planach Hitlera

Ekspertyza biegłego — min. Grosza

Przemówienie prokuratora KUROWSKIEGO

GDANSK (W). W piętnastym dniu procesu Forstera N. T. N. na wniosek stron wznówił przewod dowodowy, celem wysłuchania ekspertyzy biegłego M. S. Z. min. Grosza. Biegły szczegółowo przedstawił przedwojenny system polityczny i zaborcze zakusy imperializmu hitlerowskiego, które doprowadziły do światowej pożogi wojennej w 1939 roku.

Charakteryzując stan prawny w W. M. Gdańsku i rolę oskarżonego na tym terenie, biegły w konkluzji stwierdził, że nie tylko fakt inkorporacji W. M. do Rzeszy w chwili wybuchu drugiej wojny światowej, stanowił pogwałcenie zobowiązań traktatowych, ale już samo usiłowanie, zmierzające do tego celu oraz przedsięwzięte środki przygotowawcze, do zmiany stanu faktycznego w Gdańsku stanowiły jaskrawy przykład złamania odnośnych zobowiązań i naruszenie uprawnień polskich w Gdańsku. Rozwój stosunków politycznych na obszarze W. M. pod wpływem Forstera, doprowadził w konsekwencji do tego, że Gdańsk pomyślany jako jeden z czynników zagwarantowania Polsce bezpiecznego dostępu do morza, stał się w rzeczywistości ważnym elementem niemieckiej agresji przeciw Państwu Polskiemu.

Z autentycznych źródeł niemieckich, publikowanych po kampanii wrześniowej przeciw Polsce, wynika, że w lipcu 1939 r. siły zbrojne gdańskie, jak i napływowo niemieckie, były zupełnie zmobilizowane i znajdowały się w pełnej gotowości bojowej. W okresie tym następowały prowokowane przez te formacje „incydenty” graniczne, kończące się nawet śmiercią żołnierzy polskich. W swej akcji, zmierzającej do wcielenia Gdańska do Rzeszy w drodze gwałtu oraz w zakresie przygotowań do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce, czynnikami gdańskie, jak to wykazują bezsporne dowody, działały w ścisłym porozumieniu z rządem Rzeszy i pod jego dyrektywami. Tajny rozkaz Hitlera z 27. VII. 39 r.

mentu wybuchu wojny i uplastycznił jego zbrodniczy udział w przygotowaniach napastniczych na Polskę. Forster, realizując program partyjny NSDAP — stwierdził prokurator — zmierzając do rozpętania wojny i zagarnięcia na tej drodze terytoriów państw ościennych, a przede wszystkim Polski. Oskarżony odpowiada za to, że stosował dla zbrodniczych celów partii zalecone przez nią zbrodnicze metody, napiętnowane dziś powszechnie jako zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Odpowiada, bo jako jeden z najstarszych członków partii o jej programie wiedział, wytknięte przez nią cele znał, stosowane metody aprobował i w życie wcielał. Odpowiada, bo w działalności swej nie ograniczał się jedynie do wykonywania rozkazów wodza, ale przejawiał inicjatywę, energię i zapał.

Oskarżony odpowiada za całość kształt swego działania, dążącego do zmiany ustroju prawnego Wol-

nego Miasta, za przygotowanie jego wcielenia do Rzeszy i przyłączenie do Reichu w dniu 1 września 39 r. Odpowiada za tę działalność, która łamała traktaty i ustawy międzynarodowe, których przestrzeganie stanowi jedną z podstaw współżycia społeczności cywilizowanych narodów. Odpowiada za metody tej działalności, których ostatnie słowo stanowiły salwy armatnie z pokładu okrętu „Schleswig-Holstein” na załogę polską Westerplatte.

Starałem się ograniczyć do suchego wyciszenia faktów — kończy prokurator. — Pominąłem rozmyślnie wszelkie pierwiastki emocjonalne. Nie powołuję i obecnie obrazów przeszłości, nie żądam od was niczego gwoli pamięci ofiar,

Wytwórnia walizek i torebek damskich

KARON ZYGMUNT

Łódź, ul. Piotrkowska 115

ale apeluję do Waszego sumienia obywatelskiego. Nakazuje ono Wam wymierzać sprawiedliwość, przestrzegając praw i broniąc bytu, ładu i spokoju Rzeczypospolitej. Brońcie Jej na odcinku praw! A gdy zbierzecie się w sali narad wając na szali wszystkie za i przeciw, rzucicie okiem na stososzenie, którego terenem stał się bogaty i kipiący ognisć życia port, spójrzcie na zrujnowane szkoły, gruzy kościołów, zniszczone zabłki przeszłości, opustoszałe hale fabryczne, wypalone placy Gdańska. Patrzcie i pamiętajcie o żelaznej stopie wojny, która przez ten kraj przeszła, a wtedy w sumieniu swym znajdziecie wyrok, który statując pogwałcone podstawy współżycia cywilizowanych ludów będzie jednym ze środków, które zapobiegną w rozpętaniu kiedykolwiek podobnych kłesk i okropności. Wódz zła odszedł — gwardia jego została — społeczeństwo czeka na głos Wasz, którym przemówi głos sprawiedliwości!

Świat w kilku wierszach

** SAMOLOT francuski lecący z Paryża do Lizbony uległ katastrofie w pobliżu Bilbao (Hiszpania). 3 osoby zginęły.

** ANDERS Frihagen, dyrektor norweskiego banku przemysłowego został wybrany przewodniczącym trzeciej sesji europejskiej komisji ekonomicznej.

** W TYCH dniach odbędzie się zebranie komitetu centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej wspólnie z posłami i senatorami partii celem rozpatrzenia wyniku wyborów i ustalenia planu działania na przyszłość.

** SENAT amerykański zatwierdził nominację b. min. handlu Harrimana na specjalnego pełnomocnika w organizacji pomocy dla krajów zagranicznych.

** W UDZIELONYM wywiadzie Wallace oświadczył, że kandydatura jego z ramienia trzeciej partii zwiększy o wiele milionów frekwencję wyborczą do parlamentu amerykańskiego oraz dopomocze do wyboru szeregu postępowych posłów i senatorów.

** JAK DONOSI prasa czeska, u państwowe zakłady Bata w Zlinie rozpoczęły w tych dniach na wielką skalę produkcję pończoch damskich z nowego surowca zwanego „sylo-nem”, a przewyższającego jakością amerykański nylon.

** CZESKOŚŁOWACKIE zakłady „Tatra” pracują nad nowym typem błyskawicznych pociągów motorowych, które będą przebiegały odległość Praga—Koszyce (800 km) w ciągu niespełna 8 godzin. Pociągi po-spieszne przemierzają obecnie tę trasę w 15 godzinach.

** MIN. SPRAW ZAGR. Jugosławii przedłożył zastępcom 4 ministrów przygotowujących projekt traktatu z Austrią memorandum rządu jugosłowiańskiego dotyczące postulatów jugosłowiańskich co do korektur granicznych w Karyntii i Styrii, które to obszary są częściowo zamieszkałe przez Słowiców.

** DZIENNIK „Neues Deutschland” stwierdza, że inspiratorem sfalszowania protokołu „M” jest członek zarządu i szef propagandy chumacherowskiej partii SPD — Fritz Heine. Projekt protokołu był sporządzony przez jednego ze współpracowników Heinego, który — podobnie jak Heine — był podczas wojny agentem angielskiego wywiadu. Opierając się na wiadomościach z dobrze poinformowanych źródeł, dziennik pisze, że Heine osobiście poczynił szereg ostatnich poprawek w przedłożonym mu projekcie protokołu.

— Czy wiesz, Sahibie, co legenda hindu powiada o stworzeniu kobiety?

— Nie, nie wiem, powiedz — mi ją.

— Posłuchaj więc, Sahibie. Gdy nastał wieczór dzień, kiedy świat był gotów, kiedy firmament rościł się i mienił nieprzeliczoną mnogością gwiazd, kiedy zajaśniało słońce, zaczęły wirować planety, kiedy ziemia pokryła się roślinnością, w wodzie plaskały ryby, lasy zapełniły się zwierzyzną, a w powietrzu rozszumiały się skrzydła wszelakiego ptactwa i kiedy pierwszy człowiek został powołany do życia, okazało się, iż dla zupełnej harmonii brak jeszcze na świecie kobiety.

Tymczasem Allach uświadomił sobie, że zużył już wszystkie materiały, przeznaczony na dzieło budowy wszechświata. Zakłopotał się tedy dobrotliwy Allach i zatonął w głębokiej zadumie.

Wnet jednak rozjaśnił się. Postanowił stworzyć kobietę, czerpiąc na to nową dzieło w ten sposób, by niktogo nie skrzywdzić.

Wziął zatem nieco okrągłości księżyca, dodał sprężystości z ruchów węża, ze zwinności, a zarazem powolności i przytulności pnąca, nieco z połysku trawy, pokrytej rosą poranną, nieco z wysmukłości trzciny i z wonności kwiatu.

Do tego dodał lekkość i zwiewność piórka, spojrzeńie sarny, radość słonecznego promienia, smętność i przelotność chmury oraz nieśmiałość wietrzyka.

Nie poprzestając na tym, zaczerpnął z okrucieństwa tygrysa, z twardości diamentu, zmieszał to wszystko z chłodem śniegu, z trochę gruchania gołębia i dużą porcją gadatliwości papugi.

W ten sposób, Sahibie, powstała kobieta. O duszy nie ma tu nawet wspomnienia, gdyż dobrotliwy Allach nie mógł jej już dać kobiecie, aby nie psuć dzieła z góry obmyślnego.

— A może dobrotliwy Allach tylko zapomniał o duszy, którą kobiecie dodał później, gdy sobie przypomniał? — zażartował Oleś.

— Allach nie zapomina nigdy i o niczym, Sahibie. Barłamp zaczął się śmiać.

Przechadzki po TARGACH POZNAŃSKICH (3)

Polski przemysł włókienniczy przeprowadza poważne transakcje krajowe i eksportowe

Od specjalnego wysłannika „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”

Poznań, w kwietniu

Przypominamy sobie, że na ubiegłorocznych Targach Poznańskich przemysł włókienniczy zaprezentował swą produkcję, zajmując w tym celu obszerny Pałac Targowy, w bardzo okazałych rozmiarach. Nasze panie z wyśmienitą na twarzy i płońcami oczyma oglądały tam naprawdę piękne jedwabie, wełny, bieliznę itp. Trzeba zaś było poprzestać na oglądaniu, zakończonym zwykle głębokim westchnieniem (u pań westchnieniem oznaczającym: chciałabym mieć sukienkę właśnie z tego tam jedwabiu w kwiaty); a u panów westchnieniem ulgi: Chwała Bogu, że się tego nie sprzedaje... Sprzedaż tekstyliów prowadzona była jedynie dla kupców zarejestrowanych, przy czym kontyngent był ograniczony i nie odpowiadał za potrzebom.

W tym roku, obok również pięknego i bogatego w ekspozycje pawilonu przemysłu włókienniczego, Centrala Tekstylna wybudowała pawilon, w którym przeprowadza się sprzedaż zarówno detaliczną, jak i hurtową. Pawilon ten cieszy się dużym powodzeniem u zwiedzających, o czym świadczy ruch w wybudowanych specjalnie tzw. sklepach wzorcowych.

Już po dwu dniach trwania Targów możemy zorientować się w finansowych rezultatach tej akcji. W ciągu pierwszego dnia, a więc właściwie w ciągu jednego popołudnia, obrót ze sprzedaży detalicznej wyniósł 3 mil. zł. W niedzielę zaś wzrósł do 7 mil. zł. W sprzedaży hurtowej osiągnięto w niedzielę obrót 32 mil. zł. W hurtowni zanotowano specjalny napływ kupców z ośrodków, w których nie pracują miejscowe hurtownie Centrali Tekstylnej.

Ten sukces osiągnięty w przeciągu zaledwie dwu dni zawdzięcza Centrala Tekstylna wprowadzonej pewnej obniżce cen i rzuceniu na rynek towarów nowych i sezonowych, jak kretony, popelina, jedwabie itp.

Obok transakcyj z kupcami krajowymi zawarto również szereg poważnych transakcyj eksportowych. Sprzedano już za dolary tekstylia do Grecji,

Holandii, Palestyny. Cyfrowe wyniki wzrosną niewątpliwie jeszcze w okrestkach transakcyj nie są w tej chwili sie najbliższych dni trwania Targów. znane. Są one jednak poważne i Nasz przemysł włókienniczy ma w

tej chwili największe szanse zdobycia pierwszego miejsca, jeśli idzie o osiągnięte obroty.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że obok państwowego przemysłu włókienniczego wystąpił na Targach w pawilonie Izby Przemysłowo-Handlowych także przemysł prywatny. Zajmujemy się tym oddzielnie. Już dziś można jednak powiedzieć, że produkcja prywatna, wykazująca najwyższą jakością i szeroki asortyment, cieszy się bardzo dużym powodzeniem.

W. J.

Z życia katolickiego

Zgon najstarszej zakonnicy

CITTA DEL VATICANO (W). W Ameryce, w miejscowości Maryville zmarła w tamtejszym klasztorze Siostr Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusowego (Sacré Coeur) zakonnica nazwiskiem Teresa Seymour, która przeżyła sto lat i sześć dni, z tego w zakonie siedemdziesiąt jeden lat.

Samolotowa pielgrzymka

CITTA DEL VATICANO (W). Stolica Apostolska otrzymała ostatnio szczegółowy raport z oceanu, że w dniu 4 lipca br. wyleci z Nowego Jorku amerykańska pielgrzymka do historycznych miejsc religijnych w Europie. Pielgrzymka wspomniana zatrzyma się w Belgii, Holandii, Francji, Anglii i we Włoszech.

„Matka Boska Szkolna”

CITTA DEL VATICANO (W). Na prośbę biskupów kanadyjskich Ojciec św. Pius XII ustanowił osobne święto Matki Boskiej, jako Patronki szkół. Święto to będzie obchodzone w Kanadzie w trzecią sobotę października pod nazwą „Matki Boskiej Szkolnej”.

Narady katolickie w Krakowie

KRAKÓW (H. Miel.). W kwietniu br. odbyły się w Krakowie, jak już donosiliśmy, obrady księży biskupów-ordynariuszów. Oprócz tego — również w kwietniu br. — odbyły się narady katolickich pisarzy i publicystów. Wreszcie należy nadmienić o obradach teologów katolickich, odbytych w tymże samym miesiącu w Krakowie. Wszystkie te obrady dotyczyły aktualnych zagadnień życia katolickiego w Polsce powojennej.

Z Międzynarodowych Targów Poznańskich



Sylwetki przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego obecnych na uroczystościach otwarcia Targów w auli uniwersyteckiej. U góry (od lewej): min. Minc, wojewoda poznański Brzeziński, ambasador Czechosłowacji w Polsce Hejret, min. Modzelewski i sekretarz generalny MSZ amb. Wierbiński; u dołu (od lewej): min. Dąbrowski, dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebiediew, min. Dąb-Kociol i wicemin. Widy-Wirski.

Kiedy nadchodzi starość...

Szkodliwy wpływ nikotyny na organizm

Zagraniczna nauka zajmuje się wieloletni tematem: co zrobić aby starzejąc się, pozostać młodym. Naukowe myśli tych rozmyślań są następujące:

Przy oznakach starości należy zwrócić uwagę na wzrok, słuch i pamięć. Jak długo te zmysły funkcjonują względnie dobrze, nie ma mowy o uwładzaniu starczym. Organizm mimo późnych lat jest jeszcze dość silny. Jeżeli zanika pamięć, słuch itp., — trzeba sięgnąć do lekarstw, które wpływają na rozwój i czynność gru-

czołów (hormony). Tak jak kobieta przechodzi z lat pełnych funkcji życiowych do jesieni życia, tak samo dzieje się i u płci męskiej z nieco różnymi objawami, i to dużo później u mężczyzn niż u kobiet.

Kobiety starzeją się koło pięćdziesiątki, u mężczyzn ten okres przypada przeciętnie na lata między pięćdziesiątym a siedemdziesiątym rokiem życia.

Nie ma żadnych lekarstw działających skutecznie na starość. Współpracą czynników psychicznych z fizycznymi jest warunkiem utrzymania pełni sił w starości. Rekordowe wprost wyniki wydało badanie 125 osób, w wieku 100 lat, przeprowadzone przez zagranicznych naukowców. Według tego z 125 starców 100-letnich, ani jeden nie był stuprocentowym przeciwnikiem alkoholu, a tylko jeden nie palił tytoniu. Umiarkowane, ostrożne w małych dawkach używanie alkoholu nie jest zatem błędem, gdyż alkohol, w miarę apteczną używany, zdrowiu starych ludzi nie szkodzi, a odwrotnie, zapobiega sklerozie, tj. zwapnieniu żył.

Nauka ustaliła, że alkohol jest mniej szkodliwy niż tytoń. Alkohol spala się szybko i bez reszty w ludzkim organizmie, natomiast nikotyna wessana przez organizm jako najmniejsza trucizna roślinna, bardzo powoli opuszcza tkanki palacza. Działanie nikotyny jest tym niebezpieczniejsze, że działa ona bezpośrednio i atakuje system krążenia krwi.

Działanie jadu nikotyny nasświetla następująca naukowa ekspertyza: Na niektóre żyjątka działa nikotyna zabójczo przy rozcieńczeniu tak silnym, jaki wyraża się w stosunku 1:4.000.000. Niektóre ptaki giną (małe), jeżeli podsunie się im pod dzióbek watę nasyczoną nikotyną.

U ludzi nikotyna nie tylko narusza swoimi alkaloidami muskuly serca (jego mięśnie), ale odbija się fatalnie na procesie trawienia i czynności jelit. Zaburzenia żołądkowe, brak apetytu, gdyby nawet było coś do zjedzenia, to wszystko są skutki nadużywania papierosów, o czym powinni wiedzieć starzy wiekiem, a chcący być młodymi ludzie płci obojga.

Człowiek obdarzony rozumem, ma inne warunki bytowania niż zwierzę

którym brak nakazów dietetycznych. Człowiek, dysponujący arsenalem nauki i wiedzy, może przedłużyć swoje życie, gdy żyje rozsądnie i umiarkowanie. (a)

Zagadnienia

Młodzież a alkohol

Z całego kraju sygnalizują spadek obrotów Monopoli Spirytusowego. Tylko nieliczne punkty sprzedaży utrzymują dawne obroty alkoholowe. Prasa warszawska donosi, że spóźnień w Polsce zanotowały w ub. miesiącu dalszy 20-procentowy spadek sprzedaży wódki. Podjęta niedawno walka o trzeźwość naszego narodu dała — jak na początek — niezły rezultat. Stwierdzamy to z wielką radością. Fakt ten dowodzi przede wszystkim wzrastającego zrozumienia szkodliwości alkoholu.

Sprawa walki z alkoholizmem wymaga jednak dalszej, intensywniej akcji. Pijaństwo nadal niszczy nasze społeczeństwo. Zawsze jeszcze wódka zbyt często pojawia się w naszych domach, zawsze jeszcze nawet w domach antyalkoholowych częściej się gości — wódka „bo tak wypada”. Ale już nie zmusza się w towarzystwie do picia wódki, osób, które zatruwać swego organizmu nie chcą.

Braliśmy ostatnio udział w pewnym oficjalnym przyjęciu bez wódki. Niejednym uczestnik owego bankietu był rozczarowany, nie widząc na stole tradycyjnego alkoholu, którym by chętnie się uroczył na koszt publiczny. Ogólnie jednak „nowość” przyjęta została z dużym uznaniem. Znamo co prawda tradycję — ale z tradycje należy łamać bezlitośnie!

Jest jeszcze jeden odcinek, który wymaga energicznego wkroczenia. Jest to pijaństwo młodzieży — niestety, pijaństwo tolerowane nawet przez organi-

zacje młodzieżowe, które powinny krocząc w pierwszym szeregu walczyć z alkoholizmem.

„Polska Zbrojna” zamieszcza na ten temat list jednego ze swoich czytelników, w którym czytamy:

„Organizacja młodzieżowa urzędza zabawę taneczną. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Cel wzniosły, więc idziemy. Przy sąsiednim stoliku zajmują mielska młodzi ludzie. Litr wódki za litrem znika, podniecenie wzrasta. Twarze pobladły, przepięte głosy splewają brukową plosenkę”.

„Jakże dziwne wydaje się w tej chwili hasło organizacji młodzieżowych: „W zdrowym ciele, zdrowy duch”.

„Gdzież ten cel kulturalno-oświatowy? Gdzie troska o zdrowie? Gdzie wychowawcy, czemu ich nie widać na tych zabawach?”

Nie jest to, niestety, jedyny skandal. I w innych miastach na zabawach i uroczystościach organizacji młodzieżowych leje się wódka. Ba! — nawet na zabawach szkolnych nie brakuje butelek z alkoholem. I znamy wypadki, że przy takim buciecie znalazł się obok siebie nauczyciele i uczniowie, przy czym „fundatorami” byli z reguły ci ostatni!

To są rzeczy niedopuszczalne, w najwyższym stopniu szkodliwe i karygodne! Nie tylko zdrowie moralne i fizyczne młodzieży narażone jest na szwank, ale i autorytet jej wychowawców! A autorytet to niemiernie ważna rzecz od zdrowia narodu!

Wieża Górnosląska po zrealizowaniu projektu przebudowy

Poznań, w kwietniu.

Szkielet żelazny Wieży Górnosląskiej na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich sprawiał wiele kłopotu organizatorom Targów. Ruinę tę bardzo pomysłowo urządził Z. S. R. R., umieszczając w jej wnętrzach wystawę i dekorując ją efektownie od zewnątrz.

W przyszłości Wieża Górnosląska ma ulec przebudowie. Mówi o tym prezydent m. Poznania mgr. Sroka tak:

„Konstrukcyjny szkielet żelazny zniszczonej Wieży Górnosląskiej przedstawiał dużo trudności tak dla dyrekcji Targów jak i dla władz miejskich. Pozostawienie bowiem Wieży Górnosląskiej w stanie obecnym jest niemożliwością, natomiast rozbiórka konstrukcji żelaznej była rzeczą nader kosztowną. Przy rozważaniu sposobu celowego i praktycznego użytkowania istniejącej konstrukcji, postanowiły władze miejskie użytkować ją w postaci przebudowy wieży na hotel Międzynarodowych Targów Poznańskich, którego brak daje się silnie odczuwać.

Projekt ten byłby poza tym dalszym fragmentem walki jaką władze miejskie toczą z brakiem mieszkań. Według projektu hotel ten będzie mieścił około 300 łóżek, na najwyższej kondygnacji restaurację, a na parterze biura obsługi publiczności w czasie imprez targowych. Prace projekcyjne nad realizacją tego zamierzenia są w biegu”.

Międzynarodowe Targi Poznańskie są w goście w trakcie dalszej odbudowy i rozbudowy. Do końca grudnia br. przewiduje się ukończenie budowy hali nr. 6, rozpoczętej w 1947 r., która zostanie oddana do dyspozycji Międzynarodowych Targów na wiosnę 1949 r. Powierzchnia tej hali wynosi 5.600 mtr. kwadr., a jej pojemność 68.000 mtr. kub.

W związku z budową tej hali przystępują Międzynarodowe Targi Poznańskie do budowy bocznicy kolejowej, która ma ułatwiać obsługę hali przeznaczonej dla ciężkiego przemysłu. Łącznie długość toru tej bocznicy wynosi 300 mtr. Rozpoczęto również prace przygotowawcze do budowy hali nr. 7 tak zw. „hali sportowej”. Obejmują one prace ziemne, wykopowe i niwelację terenu. Hala ta obejmuje 7.200 mtr. kwadr. zabudowanej powierzchni i około 100.000 m. kub. zabudowanej przestrzeni. Zdolna będzie pomieścić około 10.000 widzów. Rzecz oczywista, że w okresie Targów i innych imprez organizowanych przez Międzynarodowe Targi Poznańskie, hala ta służyć będzie jako jedna z hal wystawowych. Natomiast w okresie martwym przeznaczone będzie dla celów sportowych, posiadać będzie sztuczne lodowisko dla hokeju na lodzie, służyć będzie wreszcie imprezom sportu bokserskiego oraz sportów lekkich.



Przed ważnym zagadnieniem

Koniec kwietnia, maj, czerwiec... Wielkimi krokami zbliża się koniec roku szkolnego. Tysiące naszej młodzieży staje wobec jednego z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych zagadnień życiowych — przed wyborem zawodu. Rozpoczyna się okres gorączkowych starań i projektów. Rodzice wszyscy pragną swemu dziecku udzielić przy wyborze zawodu jak najlepszej rady. Przecież ich najgorętszym życzeniem jest, by dziecko w przyszłości spełniało swe obowiązki z pożytkiem dla państwa i narodu i jedno, cześnie miało pełne zadowolenie wewnętrzne z spełnianych przez siebie funkcji i obowiązków.

Wybór zawodu nie jest rzeczą łatwą. Nie każdy z młodych ludzi, stojących przed ważnym dla niego problemem jest wybitnie uzdolniony, nie każdy z nich posiada do pewnego zawodu zamiłowanie, które winno być podstawą jego postanowienia, o wyborze tego właśnie, a nie innego zawodu. Należy więc rozróżnić czy nadzwyczajny entuzjazm dla pewnego zawodu jest wynikiem prawdziwego powołania w tym kierunku, czy tylko wpływy zewnętrzne, lektura i obserwacja środowiska skłaniają dziecko do obrania takiej drogi życiowej mimo, że brak mu do tego rodzaju pracy podślaw — zdolności umysłowych czy sił fizycznych.

Przychodzimy do głównego punktu, który rodzice winni rozważyć i wynikiem tych rozważań podzielić się z dzieckiem, zaznajomić je z nimi. Minęły już czasy (chyba się już o tym wszyscy, nawet ci oporni, przekonują), kiedy tysiące młodych ludzi z fałszywych względów towarzyskich obrabiali sobie niewłaściwy zawód, co nawet niejednokrotnie było przyczyną przeróżnych ich późniejszych błędów życiowych i nieszczęść. Dzisiaj rozumieliśmy, że podstawą szczęścia osobistego człowieka niekoniecznie muszą być (i nie są) pieniądze i ukończone wyższe studia. Wiemy, że każda, choćby najprostsza, ale bez zarzutu wykonana robota jest „herbem szlacheckim” człowieka pracy.

Praca ta jednak może nabrać nadzwyczajnych wartości, może kryć w sobie zarodki przyszłego szczęścia i pełnego zadowolenia, kiedy właśnie przed wyborem zawodu młody człowiek zastanowi się, czy on ze swoimi zdolnościami, ze swoimi skłonnościami będzie potrafił wykonać dobrze zadanie, które wymaga tylko pracowitości. Tak traktowane zajęcie choćby najcięższe, albo według już przeżytych zapamiętanych na tę sprawę, najbardziej przeciętne nabiera pewnej wagi, nadaje trwałego znaczenia. Świadomość zaś, że pełni się ważne zadanie daje człowiekowi poczucie własnej wartości.

GDY W ŻYCIU JEST CI ŹŁE...

Nie brak w życiu ludzkim chwil ciężkich i smutnych, kiedy człowiekowi zdaje się, że zły los go przesładowuje uparcie, że właśnie on jeden jest tym najniešťczęśliwszym na świecie człowiekiem. A mnie się jednak zdaje, że ten człowiek mimo wszystko jest człowiekiem bogato przez los obdarowanym, dopóki posiada siły do pracy, dopóki go zdrowie nie opuściło.

Kiedy człowiek jest bezgranicznie nieszczęśliwy powinien przejść przez kilka sal szpitalnych, gdzie mieszka nieszczęście i choroba, powinien przyjrzeć się wybladłym i wynędzniałym przez chorobę obliczom, niezdrowym blaskiem świejącym oczom i bezbrzeżnemu smutkowi w zierającym z nich niememu wołaniu o pomoc i ratunek, a napewno przestanie narzekać na przesładowujące go fatum.

Jedną z nielicznych radości smutnego życia chorych są zwykle dwa razy w tygodniu tak zwane odwiedziny czy wizyty, kiedy u ich łóża zbierają się członkowie rodziny, wierni przyjaciele i dobrzy znajomi. Drobny upominek złożony choremu w postaci kwiatka czy owocu, a wystarczy nawet jedno serdeczne ciepłe słowo, a niedoła choremu wydaje się mniejsza, łatwiej znieść cierpienia.

Czy jednak wszyscy spośród chorych leżących w szpitalu są takimi „szczęśliwcami”, których odwiedza rodzina, krewni, wierni przyjaciele i dobrzy znajomi? Z licznych wędrówek po szpitalach i poczynionych tam obserwacji można stwierdzić, że nie wszyscy mogą zaliczać się do nich. Wielu z nich leży w szpitalu całkowicie opuszczonych, zdanych jedynie na opiekę i pamięć lekarza i personelu pomocniczego. Leżą tak o-

puszczeni nie dlatego, że nie mają nikogo z rodziny, kto winien o nich pamiętać, a dlatego, że ci bliscy, ci najbliżsi są po prostu wyczuci chyba z uczuć ludzkich.

Najtragiczniejszy musi być chyba los opuszczonej matki, daremnie wyczekującej widoku dzieci. Jeden z kolegów, który przebywał kilka tygodni w szpitalu opowiada nast. fakt. Na oddziale chirurgicznym leżała matka — starsza kobieta. W szpitalu przebywała już od 4 miesięcy. W ciągu tych czterech miesięcy nie zjawiła do niej ani jedno z sześciorga jej dzieci.

Nie jeden starałby się doszukać w podanym przykładzie przyczyn tego ustosunkowania się dzieci do chorej matki i wyraziłby przypuszczenie, że może sama matka jest temu winna. Winna jest chyba tylko temu, jeśli to można nazwać winą, że po stracie męża, ciężką swą pracą dała dzieciom podstawę do ich obecnego dobrego bytu, który jest prawdopodobnie przyczyną tego, że nie mają czasu pomyśleć o zmęczonej przedwcześnie życiem chorej matce.

Istniejące obecnie organizacje kobiece, jako główny cel swój stawiają sobie pracę społeczną. Czy te organizacje, realizując swe zadania, nie znalazłby wdzięcznego pola do pracy społecznej również w szpitalach, w

wyszukiwaniu takich chorych opuszczonych i w staraniu się zastąpienia im rodziny? Wdzięczność chorych byłaby większą i więcej zadowolenia dającą zapłatą od słów uznania wśród znajomych, od wzmianek w prasie, że organizacja XY zorganizowała taki a taki kurs, że p. WZ przemawiała na jakimś tam posiedzeniu. Zechciemy rozjaśnić ciężkie chwile bliźnich. Dajmy nam to pełne zadowolenie z dobrze zrozumianych i dobrze spełnionych obowiązków jako człowieka wobec człowieka.

Dla pań otyłych

Skłonność do otyłości jest zazwyczaj wrodzona. Przed przeprowadzeniem kuracji odtyluszczającej należy się jednak poradzić lekarza, gdyż trudno samemu ustalić środki takiej kuracji. Z domowych środków dobre wyniki daje mieszanka ze skrzypu polnego oraz rdestu błotnego. Skrzypu 50 g, rdestu 50 gr i mięty 25 g. Zrobić napar z łyżki stołowej na szklankę wody i pić 2 razy dziennie po jedzeniu.

Na wszystko jest rada

Przeróżne są kłopoty matek dzieci w wieku szkolnym. Często m. in. tego przyczyną jest sprawa regularnego i właściwego odrabiania zadań domowych w formie wypracowań, streszczeń, rozwiązywania zadań matematycznych itp.

Zdarza się, że nawet dzieci zdolne, które robią niezłe postępy w nauce w szkole „godzinami siedzą nad zadaniami domowymi”. Następstwem tego są codziennie łzy, a w końcu ogólnie zdenerwowanie w domu. Ostatecznie, by zakodczyć „te męki Tantala” rodzice albo starsze rodzeństwo sami odrabiają zadania, nazywając to łagodnie (na usprawiedliwienie przed sobą samymi) „pomocą w odrabianiu zadań”. Że takie postępowanie nie jest właściwe, a szkodliwe, nie trzeba chyba mówić.

Zrozumiałą jest rzecz, że po kilkugodzinnej pracy w szkole dziecko jest poważnie zmęczone. Dlatego też należałoby pozwolić dziecku po powrocie ze szkoły do domu przez kilka godzin wypocząć, zabawieć się na świeżym powietrzu, a dopiero potem przystąpić do nauki. Dalej rozumna matka powinna dbać o odpowiednią ilość godzin snu dziecka. Możliwe jest, że przyczyną owej niechęci a nawet niemożności pracy należy szukać w ogólnym przemęczeniu dziecka.

Inną przyczyną tego zjawiska może być dziwny upór dziecka, albo je-

go chęć stania się centralnym punktem zainteresowania całej rodziny. Sądzimy jednak, że to ostatnie znajduje rzadziej swoje potwierdzenia. Gdyby jednak zaszedł taki wypadek u naszego dziecka, należy bezwzględnie położyć temu kres.

Zadania domowe nie wymagają z pewnością zbyt wiele czasu, ani nie przechodzą sił dziecka. Możemy w zupełności polegać na nauczycielu wychowawcy, który znać dobrze psychologię dziecka nie obarczy go zbyt dużą pracą. Jest więc w takim wypadku jedna rada.

Dziecko niechętnemu do zadań domowych z powodu jego uporu, czy jakiegos „widzimisię” dajemy określoną ilość czasu na ich odrobienie, pozostawiając je dalej sobie samemu, zdając go na jego własne siły. Minął ten termin, mimo że pracy nie ukończył polecamy pomoce naukowe odłożyć. Następnego dnia samo będzie się musiało z niewykonania zadania wytłumaczyć przed nauczycielem. Dziecko ambitne nie pozwoli z pewnością na to, by częściej musiało stać przed klasą z nieodrobionym zadaniem domowym i wkrótce przyzwyczaj się do porządknej pracy w domu. Dobrze jest także skomunikować się w tej sprawie z nauczycielem, aby uniknąć możliwych na tym tle nieporozumień. Wypróbujmy więc tę radę!

Widok taki nie jest budujący!

— Pamiętaj Benius, co masz powiedzieć mamusi! Wracamy od znajomego, gdzie tatusia poczęstowali. Nie mów nic innego, dobrze dziecku?

Rozmowę taką prowadził mocno podchmielony „tatus”, którego prowadził za rękę drobny, zaledwie 4 letni chłopczyzna o jasnym, zdziwionych oczach.

Nie będziemy tu w tej chwili poruszać wciąż aktualnego i wielokrotnie już omawianego tematu walki z alkoholizmem. Tu nie o to nawet chodzi, czy i ile ten „tatus” wypił, czy był to wypadek sporadyczny, czy też jest już nałogowcem. Najważniejszą rzeczą jest to, że to małe dziecko prowadziło pijanego ojca i kto wie, czy nie zaczyna ono już zdawać sobie sprawy z tego, że ojciec jest nietrzeźwy, bo pił wódkę!

Nikt z nas nie jest bez wad, jed-

nakże rodzice powinni zawsze pamiętać o tym, że dziecko tak długo będzie miało dla nich szacunek, jak długo nie będzie widziało w nich więcej wad aniżeli zalet. Dziecko jest bardziej spostrzegawcze aniżeli starsi sądzą. Kiedy dziecko częściej zobaczy ojca wracającego do domu w stanie nietrzeźwym, wówczas utrwali mu się w pamięci obraz rodzica, jako nie zawsze czyniącego wrażenie dobrze ułożonego człowieka.

Nie mamy najmniejszego zamiaru nawracania „mikołników Monopoli Spirytusowego”, nie chcemy im nawet prawie morałów. Ze względu jednak na własne dzieci mogłoby przecież dbać chociaż o pozory, a więc o to, aby dzieci nie widziały ich w stanie nietrzeźwym. Widok taki nie jest budujący i niezawodnie wpłynie na obniżenie temperatury uczuć względem ojca.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI RABARBAR W BUTELKACH

Wkrótce już na naszych rynkach na straganach ogrodników zapanuje wszechwładnie rabarbar. Cena jego ulegnie znacznej niżce. Czas więc będzie wówczas pomyśleć o zakonserwowaniu rabarbaru, który podczas zimy stanowić będzie urozmaicenie posiłków, czy to w postaci żupy, czy kompotu, czy wreszcie jako

nadzienienie do ciasta. Najprostszym sposobem przechowywania rabarbaru jest przechowywanie go w butelkach. Łodygi młodego rabarbaru kroimy w równą, drobną kostkę (nie zdejmować przy osuszaniu go skórki) opłukać w zimnej wodzie i osączyć na sicie. W międzyczasie przygotować butelki (wielkość obojętna, o szerokich szyjkach), dobrze je wymyć, następnie napełnione wodą wstawić do kociołka, służącego do zagotowywania zapraw i zagotować. Po 20 minutach gotowania wodę z butelek wylać napełnić je pokrajany w kostkę rabarbarem, zalać przestudowaną gotowaną wodą, bez dodatku cukru i mocno zakorkować, albo szybkę owinąć czystym wygotowanym galgankiem. W ten sposób przygotowany rabarbar sterylizujemy. (Czas sterylizacji 20 min. licząc od chwili zagotowania). Doskonale się konserwuje aż do następnej wiosny.

Moda lansowana przez paryskich „mistrzów igły”



Powyżej kilka nowszych kreacji paryskich domów mód, według rysunku „La Bataille”. Zgodnie z ostatnimi wymogami mody wszystkie modele posiadają suknie sięgające do kostek, wciągnięte w pasie i od bioder rozszerzające się w dół. Jak jednak pisał niedawno nasz korespondent paryski, nawet paryżanki okazują opór wobec sylwetki, jaką w r. 1948 chcą nadać kobietom dyktatorzy mody kobiecej.

Odpowiedzi Redakcji

P. WALDEMAR K. — BYDGOSZCZ.
Listu Pana z braku miejsca nie możemy zamieścić. W przyszłości postaramy się omówić na łamach naszego pisma zagadnienia przez Pana poruszone. Wówczas też wykorzystamy pańskie wypowiedzi. Przysnajemy dużo racji. Serdecznie dziękujemy za wyrazy uznania pod adresem „Światła”.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
05053 inż. T. Krenz
Poznań, Plac Wolności 11 - Telefon 34-72
Kupuje, sprzedaje obrabiarki, motory wszelkie maszyny i art. techniczne

Worki jutowe
i papierowe, nowe i używane. Sienniki jutowe. Torby papierowe 3-4 warstwowe. Plachy jutowe i brezentowe poleca
Poznańska Fabryka Worków i wyrobów brezentowych
POZNAŃ
ul. Przemysłowa 33 tel. 18-45
Kupujemy w każdej ilości worki używane również podarte, oraz piandeki, brezent i jutę z opakowań. 04919

ZAKŁAD POWROŹNICZY BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa nr 62, Tel. 32-43
poleca:
SZPAGATY
do wiązania paczek pocztowych.
linki do bielizny
20, 30, 40 mtr
liny kominiarskie
postronki pociągowe
oraz wszelkie liny od 6 do 50 mm 05105

Sztandary
paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 05068
ul. Skarbowska 23
Telefon 12-54

HOTEL
(50 pokoi, 20 ubikacji biurowych duży lokal handlowy) centrum Poznania, ul. Mielżyńskiego narożnik Fredry 50% do odbudowy 05098
Zgłoszenia:
BUDOWNICZY AUMÜLLER
Poznań, Łukaszczyca 3, tel. 61-68

Wetnę owczą zakupuje i wymienia po cenach najwyższych
„Krosienko“ **Fabryka Sukna A. J. Klimont**
BIELSKO
Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47
Zawiedamiamy naszych Szan. Dostawców, że przezeńiliśmy nasz oddział skupu wełny z ul. Pomorskiej nr 14 do lokalu własnego 05104
przy ul. Dworcowej nr 47

Znawca tajemnic ludzkich
KAMIŃSKI — Toruń, Rynek Nowomiejski 3
Przyjmuje jeszcze do dn. 15 maja w godz. od 9—19.
Na odpowiedź załączyć 100 zł.
Honorarium według umowy. 05168

500 000 zł. na nr 72 614
3 x 100 000 zł. nr 24 394, 44 309, 73 055
padły w ciągnięciu IV kl. Loterii Klasowej 05164
w najszcześniejszej na Wybrzeżu Bałtyckiej Kolekturze Felicjana Kropielnickiego
Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 114, tel. 410-40
Przyjmujemy zamówienia do I klasy 53 Loterii Klasowej

Rabarbar
winny, wagonowo, maj — czerwiec sprzedam Wł. Gogowski, Krzystkowice (Zielonagóra). (3384)
Pomóż zniszczonej Warszawie

Pasy strażackie - topory - linki - węże - drabiny - hydronetki - gaśnice oraz wszelki sprzęt strażacki poleca
Wytwórnia Ekwipunków Strażackich W. CZABAŃSKI
05058
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 189, telefon 272-24

Księgarnia, Skład Nut i Antykwariat P. CZEKAŁSKI
Poznań, Walki Młodych 10 (Podgórna)
Poleca bogato zaopatrzone działy księzek antykwarycznych z wszystkich dziedzin wiedzy. 05050

Sprzęt rybacki
SUM
Warszawa, Żurawia 33
Towar na prowincję wysyłamy za załączeniem. (04540)

Pracownia
teczek, forebek, portfeli Ryszard Gajda Łódź, ul. Piotrkowska 36. 04752

Łódź —
motorkiem lub bez 3-osobowa sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „3389” (3389)

K. K. O.
pow. szczecineckiego w Szczecinku poszukuje dwóch wykwalifikowanych pracowników bankowych. Oferty wraz z życiorysem składać w K. K. O. Szczecinek 05101

LOKALE
Lokal handlowy
w Toruniu, Szeroka 23 i piętro na wytwórnię, hurtownię, biuro do wynajęcia. (05161)

Krem Nivea
Pasty do zębów
Papiery toaletowe
Świece stołowe
Pasty do podłóg i obuwia
Mydła, proszek do prania
Hurtownia Spółdz. Pracy Przemysłu i Handlu Chemicznego „Chemia” z o. u. **GDYNIA**
Św. Jańska 132 — Tel. 44-25

ZAWIADOMIENIA
Dr Tadeusz Frąckowiak
specjalista w chorobach nerwowych powrócił — Poznań, Św. Marcina 76, telefon 27-83. (05158)

Materace
poduszkowe i szpiałowe wszelkich rozmiarów, dla dorosłych i dzieci, wysła odwrotnie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31 04971

Saksofon —
alt sprzedam. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „3390”. (3390)
KUPNO
Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje — „Dental”, Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (04631)

Wytwórnia
Win — Miodu i Przelworów Owocowych poszukuje wybitnego specjalisty do produkcji. Oferty: Biuro „Tamura” Szczecin — Piasów 76 Nr 434. (05154)

POSZUKIWANIA
Jurkiewicz Józef
podporucznik 64 p. p. Grudziądz zaginiony roku 1939. — O jakiegokolwiek wiadomości prosi matka Aniela Borucka, Jezewo, powiat Świecie. (3312)

SPRZEDAŻ
KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136
Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (04585)

WEŁNA WŁÓKNO
04568
LNIANE I KONOPNE
NAJKORZYSTNIEJSZE MIEJSCE ZBYTU I WYMIANY
Zamiejscowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty.
WEŁNA
Crestad Biatecki
POZNAŃ, Roosevelta 19, tel. 52-705
BYDGOSZCZ, Dworcowa 55, tel. 33-13
Biura czynne od godz. 8-15-tej, w soboty od godz. 8-13-tej

PRACY POSZUKUJĄ
Zarząd domem
w majątku na wsi obejmie inteligentna, młoda, posiadająca kwalifikacje. Oferty pod „Solidna” Agentura IKP Włocławek. 05109

MATRYMONIALNE
JAK
zawrzeć małżeństwo doskonałe? Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna wysyła informacyjny „Biuletyn Matrymonialny” — kwestionariusze. Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. (05131)

Samochód
marki „Mercedes” 170 V dobry stan sprzedam Kimmel Sopot, Rokossowskiego 6 a, tel. 513-29. 05149

Motocykl
„Jap” angielski 350, rower damski sprzedam. Bydgoszcz, Unii Lubelskiej 12/1. (3388)

Futra,
skórki futerkowe surowe, wyprawione, kupuje dobrze płacę. — Wiśniowski, Gdynia, Świętojańska 36. (04944)

Księgowy
rufynowany, sumienny i energiczny z kilkuletnią praktyką w księgowości przebieżkowej poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz „3391”. (3391)

Cała Polska czyta IKP
Ogłoszenia do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
z miasta Poznania i okolicy przyjmuje codziennie nasz oddział w Poznaniu, ulica Działyńskich 8 — telefon nr 41-57 — od godz. 8 do 15
w niedzielę od godz. 8 do 14
Oddział przyjmuje również prenumeratę miejscową i zamiejscową 05167

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY
Czwartek, dnia 29 kwietnia 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Rezerwa dziennika. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 7.35 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzyńka PCK. 8.35 Muzyka popularna. 8.50 Poradnik gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Koncert muzyki popularnej: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, W. Splewiński — skrzypce, chór im. św. Cecylii pod dyr. A. Rybki. 12.50 Przegląd wydarzeń. 13.00 d. c. koncertu popularnego. 14.00 Koncert solistów: B. Matulewicz — fortepian, N. Szczęsna — sopran. 14.35 Porozmawiamy — audycja dla dzieci. 15.10 Pogadanka pt. „Na fali P. Z. Z.” 15.20 Piosenki w wykonaniu zespołu rewielowców Kl. Waberskiego, oraz płyty. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Felieton Śl. R. Dobrowolskiego. 16.35 Poradnik językowy. 16.50 Audycja TUR-u — Wyzwolenie kulisa. 17.00 Popularna muzyka symfoniczna. 17.45 RUL — Wkład kompozytorów współczesnych w kulturę muzyczną Polski. 18.00 Dla każdego coś miłego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Rezerwa. 21.00 Recital wiolonczelowy K. Wiłkomirskiego. 21.30 „Placówka” wg. powieści B. Prusa. 22.10 Audycja muzyki dawnej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

WOLNE POSADY
FRYZJERKA
damska potrzebna na wyjazd. Adres wskaże IKP Bydgoszcz, pod Arkadami. (3396)

Gospodyni
dobrym gotowaniem poszukuje pracy najchętniej wieś. Sikorska, Bydgoszcz, Średnia 3. (3387)


Piekarz — czeład.
z kartą rzemieślniczą lub bez, ewent. jako kier. piekarni szuka posady. Oferty do IKP Bydgoszcz. (05169)

D R U K I
wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW”
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 18
WSZELKIEGO RODZAJU

Ekspedientka
potrzebna. Szkło porcelana Bydgoszcz Al. 1 Maja 59. (3385)

UNIEWAŻNIENIA
Unieważniam
„Kennkarte” wydaną przez Gminę Wólka Lubelska Nowakowska Antonina domu Granowska. (3392)

HUMOR
— Ona lubi, aby ją zawsze nieco prosić, nim zdecyduje się coś zagrać.
(The Saturday Evening Post).



REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoreczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwane oracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tiusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia multimetr: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.